

W marcu

Świat czarnobiały, marzec...
Las nieruchomy mroczny, jeszcze głuchy.
- Leszczyna jedna tylko przez sen śpiewa ?
Przez zamrożnięte bruzdy pola pies mknie
Jak strzała białoskrzydła
Gawrony płoszy
- Dawno już nie stać nas na kruki...
Na skraju głóg
Ślad róży - owoc karminowy
Na wietrze kwili - Co nam zostało z tych lat ?
- Czujesz ?
Radosny przebłysk chwili
- To z głębi ziemi, spoza chmur przychodzi
- Niejasne to przeczucie ?
I śpiewa zamrożnięta grudka
- Że późno, że daleko
O skurcz, o gniew
O łomot jeszcze jeden w piersiach więcej
Pomimo i naprzekór, lecz śpiewa
Ta zamrożnięta w tobie grudka
Śpiewa w strefie serca
Że jasność wróci ?
- Zew, od gałęzi do gałęzi pójdzie !